

przyjął przewodniczącego delegacji Związku Komunistów Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka — przyjął przewodniczącego delegacji Związku Komunistów Jugosławii, członka Komitetu Wykonawczego KC ZKJ — Svetozara Vukmanovića — Tempa oraz członka KC ZKJ — Velka Vlahovića. W rozmowie wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski.

Z pobytu delegacji ZKJ w Polsce

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. delegacja Związku Komunistów Jugosławii kontynuowała rozmowy z przedstawicielami KC PZPR R. Zambrowskim, S. Jędrzychowskim, J. Morawskim oraz W. Matwinem.

Prymas Polski bawił w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP)

W dniach 19—21 bm. w Bydgoszczy bawił z wizytą pasterką ks. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Odwiedził on parafię św. Wincentego a Paulo w dzielnicy Bielawki w Bydgoszczy. Z okazji tej odbyło się uroczyste wieczorne nabożeństwo. Następnie Prymas Polski wygłosił do zgromadzonych w bazylice i na dziedzińcu kościelnym wiernych oraz do licznie przybyłego duchowieństwa dłuższe kazanie. W kazaniu swym mówił on m.in. o wielkiej potrzebie utrzymania jedności narodu poprzez pogłębienie ducha sprawy wierności i miłości społecznej. Ks. kardynał Wyszyński stwierdził, że przed obecnym pokoleniem narodu polskiego stoją ogromne zadania w pracy dla dobra Ojczyzny. Prymas Polski udzielił wiernym błogosławieństwa.

20—21 bm. Prymas Polski odwiedził kilka dalszych parafii bydgoskich, uczestnicząc w ceremoniach kościelnych oraz wygłaszając kazania.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Szczupak
i pierogi
— str. 3

Rok XII Wydanie AB

Poznań, sobota 22 XII 1956

Nr 306 [4015]

Dzięki redukcji sił zbrojnych

Wojsko przekazuje setki obiektów na potrzeby społeczeństwa

WARSZAWA (PAP)

Główny kwaterymistrz Wojska Polskiego, gen. bryg. Wiktor Ziemniński udzielił przedstawicielowi PAP, red. Rajmundowi Szubańskiemu, wywiadu na temat przebiegu i wyników akcji przekazywania różnego rodzaju obiektów wojskowych — koszar, budynków mieszkalnych, szpitali, magazynów, jak również użytków rolnych — na cele mieszkaniowe i gospodarcze.

— Chciałbym podkreślić na wstępie — mówi gen. Ziemniński — że oddawanie obiektów wojskowych na cele cywilne wiąże się ściśle z konsekwentną, pokojową polityką rządu PRL. Pragnąc przy tym czynić się do międzynarodowego odprężenia, rząd nasz dokonał dwukrotnie — w październiku 1955 i w sierpniu 1956 roku — redukcji sił zbrojnych, które objęły ogółem 97 tys. żołnierzy.

W wyniku pierwszej z tych redukcji mogliśmy w okresie do 1 października br. przekazać władzom cywilnym przeszło 500 obiektów o łącznej kubaturze trzy i pół miliona m sześc. oraz tereny o powierzchni 11 tys. ha, w tym ziemie orne, łąki i lasy. Pewną część tych obiektów użytkowało wojsko, inne tylko formalnie figurowały w ewidencji wojskowej, faktycznie zaś gospodarowane były przez resorty i rady narodowe. Ten stan rzeczy utrudniał właściwą ich eksploatację i gospodarowanie nimi. W tym samym okresie wydzierżawiono władzom i instytucjom cywilnym wiele innych obiektów.

Obecnie, w wyniku realizacji uchwały o drugiej reduk-

cji sił zbrojnych, wojsko przekazuje ok. 100 dalszych obiektów o kubaturze ok. 2 mln. metrów sześc. oraz poligony i place ćwiczeń o powierzchni 3 tys. ha.

Przekazaliśmy, bądź przekazujemy obecnie, 7 budynków lub całych kompleksów szpitalnych. Część z nich, jak np. szpital na 350 łóżek w Koszalinie, na 200 łóżek w Piszku, na 120 łóżek w Namysłowie, oddajemy z wyposażeniem medycznym. Inne obiekty — to dawne budynki szpitalne, wymagające prac remontowych.

Po odpowiedniej adaptacji mogą być również wykorzystane na cele sanatoryjne budynki w Jarosławiu i Przemysku — Linowicy. Chciałbym przy tym zaznaczyć, że obiekty te były potrzebne wojsku. Przekazaliśmy je powszechnej służbie zdrowia, ze względu na trudności, jakie resort ten odczuwał w pewnych rejonach.

Wspomnę jeszcze o licznych budynkach koszarowych nadających się natychmiast do

wykorzystania, np. w Głubczycach, Rybniku, Będzinie, Wałbrzychu, budynkach, które otrzymało od nas Ministerstwo Górniczo-Hutnicze. Urządzono w nich hotele robotnicze i domy młodego robotnika, tak bardzo potrzebne w górnictwie węglowym. Spośród innych obiektów warto wspomnieć o pomieszczeniach klubów w Koszalinie, w których zainstalowana będzie nowa rozgłośnia, o pewnej liczbie budynków na cele szkolne oraz o 16 piekarniach.

Konieczne są zmiany w ustawie o spółdzielniach — stwierdza Rada CRS

WARSZAWA (PAP)

Rada Centralna Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” uznała, że konieczne są poważne zmiany w ustawie o spółdzielniach, centralach i Centralnym Związku Spółdzielczym. Obowiązująca bowiem jeszcze od 1920 roku ustawa (wprowadzie nowelizowaną w 1948 r.), zawiera szereg postanowień, które nie odpowiadają obecnym warunkom i krępują samodzielność i samorządność spółdzielczą.

Polska wybrana do Komisji Ekonomiczno-Społecznej NZ

NOWY JORK (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało 19 bm. trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa: Kolumbię, Irak i Szwecję.

Po wyborze trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do wyboru 6 nowych członków Komisji Ekonomiczno-Społecznej. Polska odniosła wielki sukces, zajmując w głosowaniu drugie miejsce po Meksyku. Polska uzyskała 65 głosów, a Meksyk 70. Również kandydatury ZSRR, Wielkiej Brytanii i Finlandii przeszły w pierwszym głosowaniu, z tym, że dwa pierwsze państwa zostały wybrane ponownie do komisji. Na szóste miejsce po kilkakrotnym głosowaniu został wybrany Pakistan.

Polska została wybrana również do zarządu funduszu ONZ pomocy dzieciom.

Spirytus acetonowy przyczyną śmierci kilkunastu osób

KRAKÓW (PAP)

W Prokocimiu k. Krakowa i w Kłaju pow. Bochnia, zmarło śmiercią tragiczną, wśród wyraźnych oznak zatrucia, kilkanaście osób. Ponadto wielu członków rodzin tragicznie zmarłych — mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — znajduje się w agonii. Jak wykazało wstępne dochodzenie, tragedia ta jest wynikiem wypicia wódki, sporządzonej ze spirytusu acetonowego, skradzionego przed kilku dniami z cysterny kolejowej. Nie ustalono dotychczas sprawcy kradzieży rozprzedał z dużą częścią swego złodziejskiego łupu — wśród kolejarzy, którzy z kolei „odstępowały” go znajomym. W tych warunkach istnieje uzasadniona obawa, że tragiczne wypadki zatrucia mogą się dalej mnożyć.

Komisja PZPR i ZSL kończy pracę nad projektem programu rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Prowadzone od kilku tygodni przez komisję powołaną przez KC PZPR i NK ZSL prace nad programem rolnictwa są już po ważnie zaawansowane.

Wykonione przez komisję zespoły, zajmujące się poszczególnymi dziedzinami rolnictwa, opracowały konkretne propozycje, które są już dyskutowane przez komisję.

M. in. sekcja zajmująca się sprawami własnościowymi opracowała np. szczegółowe zasady, dotyczące stabilizacji własności ziemnej oraz zasady obrotu ziemią. Wszelkie propozycje opracowane zostały przez inną sekcję zagadnienia spójni ekonomicznej miasta ze wsią, a zwłaszcza zasady obrotu towarowego i świadczeń wsi wobec państwa.

Nad rozwiązaniem podstawowych trudności w zaopatrzeniu rolnictwa pracowała sekcja do spraw zaopatrzenia wsi. W projekcie swoim sekcja ta uwzględniła przede wszystkim niedostateczne zaopatrzenie wsi w materiały budowlane oraz w maszyny i narzędzia rolnicze.

Szczegółowo opracowane zostały przez jedną z sekcji sprawy gospodarki zespołowej, a zwłaszcza jej formy i warunki rozwoju.

Na podstawie projektów poszczególnych sekcji, komisja opracowała ogólny program rozwoju rolnictwa, który przedstawiony zostanie kierownictwu PZPR i ZSL.

Zakończenie polsko-angielskich rokowań handlowych

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rokowań przeprowadzonych w Londynie i Warszawie między delegacją rządową Polski i Wielkiej Brytanii — 20 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego parafowano nową 3-letnią umowę handlową między Polską Rzeczpospolitą a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii.

☆

Parafowana umowa przewiduje zarówno zwiększenie obrotów handlowych jak i rozszerzenie list towarowych w porównaniu z poprzednią umową polsko-brytyjską.

W efekcie prowadzi to do jeszcze bardziej wyraźnego niż w bież. roku zwiększenia wymiany towarowej z Anglią, która pod względem wysokości dokonywanych obrotów zajmuje obecnie czwarte miejsce w naszym handlu zagranicznym. W ciągu trzech kwartałów bież. roku wymiana ta zamknęła się kwotą około 112,4 mln. dolarów. Z tego 63,1 mln. dolarów przypada na nasz eksport do Anglii, zaś na import z Anglii do nas — 49,3 mln. dolarów. W porównaniu z analogicznym okresem 1955 roku oznacza to wzrost ogólnych obrotów o 3 procent.

Wybór nowego Zarządu Głównego ZBoWiD

WARSZAWA PAP.

20 bm. zakończyła się w Warszawie sesja Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, której przewodniczył prezes Rady Naczelnej, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Na posiedzeniu dokonano rozszerzenia składu Rady Naczelnej przez dokooptowanie nowych członków. Znajdują się wśród nich znani działacze ruchu oporu, b. Dąbrowszczacy, weterani powstań i b. więźniowie hitlerizmu.

Będzie więcej obuwia

ŁÓDŹ (PAP)

Decentralizacja dotarła również do handlu obuwia. Równiechany wreszcie został system centralnego zamawiania obuwia przez centralę handlową i mechanicznego rozdzielania na cały kraj. Po raz pierwszy przedstawiciele hurtowni wojewódzkich przy udziale delegatów złożyli zamówienia bezpośrednio w fabrykach.

W I kwartale 1957 r. fabryki państwowe mają dostarczyć hurtowniom wojewódzkim o 4,3 proc. więcej obuwia skórnego niż w analogicznym okresie 1956 r. Poważnie, bo o 24,3 proc. wzrośnie produkcja obuwia dziecięcego kosztem zmniejszenia ilości bucików męskich, których braku nie odczuwa się na rynku. Większa będzie również różnorodność obuwia.

Eksport jeleni do NRF

OLSZTYN (PAP)

Z Olsztyna odszedł do NRF pierwszy transport 30 ton jeleni, czyli ok. 280 sztuk, zabitych w czasie ostatnich polowań na Warmii i Mazurach.

Dziś — 4 strony natomiast jutro ukaże się

ZWIĘKSZONY NUMER ŚWIĄTECZNY „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

zawierający

reportaże, felietony, aktualności, humor, satyrę oraz szopkę polityczną

Objętość 10 stron — cena 30 groszy

Trybuna Wyborcza

WYBIERAMY 459 POSŁÓW

spośród ponad 720 zgłoszonych kandydatów. Już obecnie można powiedzieć, że na ławach poselskich zasiadą niewątpliwie w przeważającej mierze ludzie nowi, którzy w ostatniej kadencji nie byli posłami. W województwie poznańskim na zgłoszonych 58 kandydatur, znajdujących się na liście 2 nazwiska posłów z ubiegłej kadencji, w województwie warszawskim na 56 kandydatur tylko 6 nazwisk powtarza się z ubiegłej kadencji, w gdańskim — 8. W przyszłym Sejmie bezsprzecznie więcej będzie fachowców. Wyraźnie również zmniejszy się liczba działaczy centralnych, zasiadających w Sejmie (w Wielkopolsce kandyduje 5, podczas gdy poprzednio posłowało — 15). Zwraca również uwagę wpisanie na listy znacznej liczby bezpartyjnych, a wśród nich działaczy katolickich. (p2)

KTO I CO

Dziś podajemy odpowiedź Jerzego Putramenta, literata, kandydującego na posła w okręgu Pruszków — na ankietę Agencji Robot-

niczej: Co chcielibyście powiedzieć wyborcom o swych zamiarach poselskich?

— Wyjść ze skóry, aby sprawa demokratyzacji w Polsce nie została znana ani przez bankrutów Państwa, ani przez nieodpowiedzialnych warcholów. W walce tej chyba nierzadko wykorzystam trybunę sejmową...

100 000 OSÓB

wchodzi w skład obwodowych komisji wyborczych. Okręgów wyborczych mamy w kraju 116, w których pracuje 15 000 komisji.

NASI KANDYDACY

Dzieciństwo i młodość Eugeniusza Stawińskiego wiąże się z łódzkim środowiskiem włókienniczym. Rodzina jego była liczna, sytuacja materialna bardzo trudna. Eugeniusz Stawiński zaczął więc bardzo wcześnie pracować zarobkowo. W 1921 roku pracował w tkalni, ale został zwolniony z powodu wystąpienia w czasie strajku. Przez kilkanaście lat jego działalność polityczna była związana z walką łódzkich włókienników przeciwko wzywkowi. Wielokrotnie przewodził strajkom. Za swą działalność był kilkakrotnie aresztowany.



Eugeniusz Stawiński, minister przemysłu lekkiego
Fot — CAF

tym mieście. Eugeniusz Stawiński brał także czynny udział w zorganizowaniu Związku Zawodowego Włókienników, którego został generalnym sekretarzem. W dwa lata później powołano go na stanowisko prezesa Łódzi. Od 1949 roku Stawiń-

ski był ministrem przemysłu lekkiego. W 1952 roku został posłem z okręgu pabianickiego. W 1956 roku został powołany na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Obecnie w związku z reorganizacją rządu E. Stawiński zajmuje stanowisko ministra przemysłu lekkiego.

Kandyduje w Kallisz.

WYBORCY INTERESUJĄ SIĘ

swymi kandydatami. Oto wczoraj odwiedził redakcję naszą jeden z Czytelników (nie wymieniliśmy nazwiska) i wyłożył z teki książkę M. Pruskiego „W Tobruku, w Narwiku i w Moskale” — zwrócił uwagę na fragment rozdziału „Sylwester w El Gazi”. Fragment ów drukujemy poniżej.

„...W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia pułk artylerii Brygady Karpackiej został zaalarmowany i ruszył w stronę Bardii... W noc sylwestrową nastąpiło decydujące natarcie Poludniowych Afrykanów i Polaków... Podporucznik Zygmunt Nowakowski, urzędujący na polu bitwy jako obserwator artylerii, w uosze pancernych... po prowadził do natarcia czołgi angielskie na pozycje niemieckie i został za to odznaczony Krzyżem Walecznych...”

Tak więc dzięki naszej Czytelniczce został niejako uzupełniony życiorys prof. dr. Zygmunta Nowakowskiego, kandydata na posła Poznania.

WEŹ UDZIAŁ w przedwyborczej ankiecie „Głosu” p.1.

Moje postulat

Nie można decydować o zmianie Karty Narodów Zjednoczonych bez udziału Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP)

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ 20 bm. kontynuowano dyskusję nad sprawą rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa i innych organów ONZ.

Pierwszy na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał przedstawiciel BSRR Kisieliew. Oświadczył on, że dopiero po uznaniu praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ, będzie można rozpatrzyć sprawę zwiększenia liczby członków niektórych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku

z tym Kisieliew wypowiedział się przeciwko wnioskowi grupy krajów Ameryki Łacińskiej i Hiszpanii.

Przedstawiciele Salwadoru, Iraku, Francji poparli w swych przemówieniach wnioski krajów Ameryki Łacińskiej.

Następnie zabrakł głos delegat Czechosłowacji Ulrich,

który zaznaczył, iż wnioski państw Ameryki Łacińskiej jest nierealny, ponieważ zmiany w karcie ONZ mogą nastąpić jedynie po zaakceptowaniu ich przez dwie trzecie ogólnej liczby członków ONZ, w tym przez pięciu stałych członków Rady tym bardziej stwa. Obecnie zaś brak jedno myślności wśród stałych członków rady, tym bardziej z tego powodu, że naród chiński nie ma swej reprezentacji w ONZ.

Z kolei przemawiał delegat ZSRR Kuzniecow. Zaznaczył on na wstępie, że — jak wynika z dyskusji — wiele delegacji zdaje sobie sprawę z tego, iż Zgromadzenie Ogólne nie może decydować o zmianie Karty NZ bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

Kuzniecow wskazał na dwulicowe stanowisko Wielkiej Brytanii, która uznaje rząd ChRL za jedynie legalny rząd Chin i utrzymuje z nim stosunki dyplomatyczne, z drugiej zaś strony występuje przeciwko uznaniu słusznych praw ChRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mówca zapytał, czy nie czas już, by Anglia zmieniła swe stanowisko i wyraziła poglądy tutaj, dla czego uznaje ChRL przeciwstawia się uporczywie zajęciu przez ten kraj należnego mu w ONZ miejsca?

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego głos w dyskusji zabierali przedstawiciele Egiptu, Libarii, Indii, Nepalu, Ceylonu, Syrii i Etiopii. Wypowiedzieli się oni za bardziej sprawiedliwym podziałem miejsc w organach ONZ, a w szczególności za zwiększeniem liczby przedstawicieli krajów Azji i Afryki w głównych organach ONZ.

Delegat Indii Menon oświadczył m. in., że obecny skład Rady Bezpieczeństwa nie jest sprawiedliwy i domagał się zmiany tego stanu rzeczy.

Polsko-jugosłowiańska wymiana naukowo-techniczna

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w Warszawie podpisany został pomiędzy delegacją rządu FLRJ a delegacją rządu PRL protokół o współpracy naukowo-technicznej na rok 1957.

W imieniu delegacji jugosłowiańskiej protokół podpisał sekretarz generalny Izby Przemysłowej FLRJ — Zvonko Moric.

Protokół przewiduje między innymi wymianę pomiędzy obu krajami dokumentacji technicznej, specjalistów różnych branż, jak również współpracę pomiędzy poszczególnymi instytutami naukowymi.

(Oprac.: pż)

Polemika pomiędzy radziecką „Prawdą” a jugosłowiańską „Borbą”

Ideologiczny spór o drogę do socjalizmu pomiędzy jugosłowiańską „Borbą” a radziecką „Prawdą” znalazł ostatnio wyraz w ostrej polemice, pomiędzy tymi pismami na tle przemówienia zastępcy prezydenta Jugosławii — Edwarda Kardelja, wygłoszonego na początku grudnia br. w belgradzkiej Skupstynie.

„Prawda” (nr 353 z dnia 18 bm.) w artykule pt.: „Komu to jest potrzebne”, pisał J. Pawłowa, podaje krytykę wypowiedzi Kardelja w sprawie wypadków na Węgrzech, zwłaszcza ustęp, gdy mówił, że „największe zdziwienie wywołuje lek komunistów przed radami robotniczymi, samorządowymi komunami, jako głównymi podstawami władzy socjalistycznej”.

„Prawda” odpowiada, że „Lenin miał odwagę odwołać to hasło w 1917 roku, kiedy zasiadający w radach mienszewicy i eserzy przeszli na stronę wrogów”. „Borba” z 20 bm., odparując ten zarzut, pisze, że „nieopublikowanie, niestety, artykułu Kardelja w „Prawdzie”, uniemożliwia czytelnikom radzieckim obiektywną ocenę rozważań Kardelja. „Kardelj — pisze dalej „Borba” — krytykował tak poli-

tyczny system, który odrywa socjalistyczne masy pracujące od bezpośredniego wpływu na władzę, i który umacnia elementy biurokratyczne w partii i państwie”.

Spór między tymi pismami wywołał dalej ustęp przemówienia Kardelja „o obumieraniu państwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu”. „Prawda” pisała: „czy rzeczywiście, Kardelj jest takim gorącym zwolennikiem obumierania państwa? Jakoś nie słychać, aby w Jugosławii obumierała armia, zginął sąd i policja”. „Borba” odpowiada: „Oto, w jaki sposób „Prawda” podjęła marksistowską zasadę obumierania państwa. Jest to pozycja bucharyńska. Lenin twierdził, że w pierwszym rzędzie zniknie przymusowy charakter pracy, następnie organa wewnętrznej władzy, a na końcu armia. Proces budowy socjalistycznych stosunków społecznych w Jugosławii idzie dokładnie po tej linii w oparciu o samorząd robotniczy i społeczny”.

„Prawda” przypisuje następnie Jugosławianom „skłanianie się do systemu centralistycznego” i „mieszanie się do wewnętrznych

Ostatnie oddziały anglo-francuskie przygotowują się do opuszczenia Port-Saidu

KAIR (PAP)

Do Port Saidu przybyła w środę grupa korespondentów prasy zagranicznej z: Polski, Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, USA, NRD, NRF i wielu innych krajów.

Zwiedzając miasto dziennikarze stwierdzili, że wskutek ostrzału z morza i powietrza zburzone zostały całe dzielnice, tysiące ludzi zostało bez dachu nad głową, wiele osób straciło swych bliskich. Na ulicach po-

wiewają flagi egipskie, a na fasadach licznych domów widnieją napisy: „Agresorzy, precz z Port Saidu”.

Wojska francusko-brytyjskie okupują jeszcze mniej więcej czwartą część miasta, a ich dowództwo wciąż jeszcze odwołuje datę ostatecznego wycofania się z Egiptu.

✱

LONDYN (PAP)

W czwartek zwołane zostało posiedzenie brytyjskiego gabinetu poświęcone sprawie oczyszczania Kanału Sueskiego. Sprawa ta jest powodem niezadowolenia wśród członków partii konserwatywnej, którzy domagają się nawet ustąpienia amerykańskiego generała Wheelera kierującego pracami przy oczyszczaniu Kanału. Zarzuca mu się, iż za bardzo zwleka z oczyszczeniem Kanału.

✱

KAIR (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie, dowództwo wojsk angielsko-francuskich przekazało już wszystkie funkcje administracyjne w Port Saidu dowództwu międzynarodowych sił policyjnych, które korzystając z pomocy policji egipskiej przywraca życie w mieście do stanu normalnego.

✱

Przygotowujące się do ewakuacji ostatnie oddziały brytyjskie i francuskie skupione są na otoczonym drutem kolczastym odcinku wybrzeża, przy czym czołgi brytyjskie wycofowały lufy swych dział w stronę miasta w obawie przed powtórzeniem się incydentów ze strony ludności.

✱

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Ammanu, premier Jordanii Nabulsi oświadczył, iż rząd jego będzie usiłował wpłynąć na Egipt, Syrię i Arabię Saudyjską, by nie zezwoliły na oczyszczenie Kanału Sueskiego i naprawę rurociągów naftowych, dopóki wojska izraelskie nie wycofają się z Gazy i z dwóch wysp w zatoce Akaba.

Wiadomości z Węgier

BUDAPESZT (PAP)

O zasadach, jakie mają być stosowane w węgierskim życiu gospodarczym pisze w czwartek dziennik „Nepakarat”. W wydawczym zamieszczonym przez dziennik wiceprzewodniczący komisji planowania Ajtai stwierdza, że „życia gospodarczego nie można opierać na rozkazach”. Państwo nie powinno ingerować w funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw, lecz sprawować ogólne kierownictwo działalności ekonomicznej, stosując odpowiednią politykę cen, kredytów, podatków i cel. W ten sposób — oświadcza Ajtai — można będzie zapewnić harmonię między interesami publicznymi a indywidualnymi. Sądzi, że w przyszłości każde przedsiębiorstwo powinno opracowywać własny plan z uwzględnieniem interesów całej gospodarki narodowej. Należy też dążyć do stworzenia systemu, który by brał pod uwagę rzeczywisty stosunek między podażą a popytem.

W skład nowej komisji planowania wchodzi między innymi kilku współpracowników byłego premiera Imre Nagyeo oraz 6 członków rozwiązanej Centralnej Rady Robotniczej. Członkami członkami komisji są: minister przemysłu Antal Apró i minister górnictwa Sandor Czottner.

Jak wynika z szeregu doniesień, w produkcji przemysłowej na Węgrzech nastąpiła pewna dalsza poprawa. Dotyczy to między innymi kluczowej w chwili obecnej gałęzi gospodarki, a mianowicie górnictwa. W kopalniach zagłębia Tatabánya wznowiło dotychczas pracę 4 tysiące górników.

Pomoc dla ludności

GENEWA (PAP)

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża rozpoczął wysyłkę 100 tysięcy paczek przeznaczonych dla ludności Węgier. Każda z tych paczek zawiera żywność na 2 tygodnie o wartości kalorycznej 800 do 1000 kalorii dziennie. Transport tych paczek, jak również mleka w proszku i kociołków do samodzielnego gotowania, rozpoczyna się transport środków pomocy dla Węgier pociągami. Pierwszy pociąg złożony z 22 wagonów przywiózł do Budapesztu 375 ton węgla i 150 ton odzieży.

Żywe zainteresowanie wzbudziła ostatnio deklaracja zgłoszona na paryskiej sesji Paktu Atlantyckiego (NATO) przez ministra spraw zagranicznych zachodnich Niemiec von Brentano, która jest nie czym innym, jak wtrącaniem się pod płaszczykiem hasła „wolnościowych” do spraw wewnętrznych krajów demokracji ludowej. Pismo

„B. Z. AM ABEND”

wyraża przekonanie że Brenta no wystąpił na sesji z inspiracji USA.

„Jest rzeczą zdumiewającą, z jaką gorliwością wykazuje NATO zainteresowanie dla życia socjalnego i politycznego krajów Europy Wschodniej. Byłoby wskazane, aby sygnatariusze Paktu Atlantyckiego zajęli się stosunkami w krajach zachodnich, np. jak jest właściwie z tym rządem w Niemczech zachodnich? Generalna umowa, daje, jak wiadomo, władzom okupacyjnym, które są członkami NATO, nieograniczone prawo usunięcia każdego rządu, który uważa być za niepożądany. Członkowie NATO odmawiają przecież narodom algijskiemu i irlandzkiemu prawa decydowania o własnym politycznym i socjalnym porządku. Costa Rica, Guatemala i Kuba stanowią przykłady, jak St. Zjedn., będące partnerem NATO, wtrącają się w sprawy wojskowe, gospodarcze i polityczne tych krajów”.

„LE MONDE”

uważa, że obecnie najbardziej zapalny punkt w Europie znajduje się w Niemczech.

„Przyjmijmy, że we wschodnich Niemczech wybucha powstanie, przyjmijmy, że Armia Radziecka dąży do rewolty. Wzburzenie ogólne w zachodnich Niemczech zmusza rząd bński do udzielenia pomocy braciom w NRD. Uczestnicy NATO będą praktycznie zmuszeni do dania pomocy swemu sprzymierzeńcowi niemieckiemu i może powtórzyć się rok 1914 i 1939, kiedy konflikt lokalny przerodził się w wojnę światową. Mężowie stanu w Bonn zdają sobie z tego sprawę i muszą przyznać, że czynią wszystko, aby temu zapobiec. Stary kanclerz doradza braciom w prowincjach wschodnich cierpliwość. I Niemcy w swej masie są głęboko pokojowo nastawieni, bo od 1939 roku zmieniło się tam wiele.”

„Aby utrzymać pokój w Europie „Le Monde” widzi jedną drogę: ograniczenie zbrojeń, a przede wszystkim nie dopuszczenie do rozrostu sił zbrojnych w zachodnich Niemczech.”

„OESTERREICHISCHE VOLKSSTIMME”

zastanawia się nad celem podróży hinduskiego premiera Nehru do Waszyngtonu.

„Prawdopodobnie Nehru, który niedawno osiągnął pełne porozumienie z premierem chińskim — Czu En-la'em, będzie omawiał najważniejsze zagadnienia Azji — stosunki chińsko-amerykańskie i wysunął wnioski uznania przez USA Chińskiej Republiki Ludowej. Prasa amerykańska nie bez podstaw pisze od paru tygodni o „zmianach w Chinach”, chociaż baczni obserwatorzy nie mogą tych zmian zauważyć. Chiny tkwią mocno w obozie socjalistycznym. Jeżeli w Ameryce tak wiele się mówi o zmianach w Chinach, widocznie istnieje przyczyna do zmiany własnego stanowiska wobec Chin.”

H. B.

Powstaje nowe państwo — GHANA

NOWY JORK (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowало w czwartek wniosek przewidujący zniesienie po wierzniactwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nad Togo Brytyjskim.

Równocześnie Zgromadzenie przychyliło się do propozycji połączenia tego terytorium z niezależnym Złotym Wybrzeżem. Oba terytoria mają tworzyć jedno państwo, które nosić będzie nazwę Ghana.

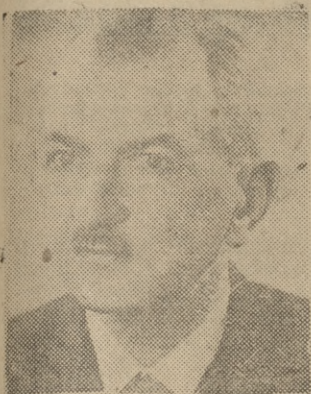
Złote Wybrzeże uzyskało niepodległość 6 marca 1957 r.

Uczeni chińscy wracają z Ameryki

PEKIN (PAP)

Jeszcze jedna grupa profesorów chińskich powróciła w tych dniach z USA do ojczyzny. Wśród reemigrantów znajdują się wybitni naukowcy z dziedziny medycyny, chemii i nauk przyrodniczych.

Szczupak i - pierogi



skonałym reprezentantem społeczeństwa w Sejmie? Nie jestem tego pewien.

— A jakie problemy, zdaniem Pana Doktora, jako działacza SD, winny się znaleźć w centrum zainteresowania przyszłych posłów, wysuniętych przez Stronnictwo Demokratyczne?

— Jest taka stara rosyjska bajka Kryłowa o szczupaku, który miał piec pierogi. Jak się łatwo domyśleć, z pierogów tych nie nie wyszło. Sądzę, że niewiele też wyjdzie z naszej pracy, jeżeli na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach będą siedzieć niefachowcy. Jednym z głównych zadań naszego stronnictwa jest przygotowanie inteligencji do pełnienia funkcji państwowych, społecznych i politycznych, z punktu widzenia fachowości i... uczciwości. Te dwie zalety — fachowość i uczciwość są chyba podstawowymi gwarancjami, by w naszym życiu publicznym pieczenie pierogów nie było jednakże powierzane szczupakom...

— A jeśli chodzi o rzemiosło?

— Rzemiosło winno mieć w runki wytworzenia m. in. tych wszystkich drobniaków gospodarki domowej, które od dawna znane są zagranicą, a na które już tyle lat czekają nasze żony i gospodynie. Nie jest to błaża sprawa, gdy wiesz, że jej kierownik będzie do

Kiedy poruszamy zagadnienie zdrowotności i jego obronę przez przyszły Sejm, dr Stoniński ożywia się. Jego zdaniem wiele jest w tej sprawie do zrobienia. Pierwszą rzeczą: stworzenie odpowiednich warunków higieny zbiorowej i indywidualnej. Konieczne jest zwrócenie baczniejszej uwagi na sprawę zwalczania chorób społecznych: gruźlicy, chorób wenerycznych, alkoholizmu i chorób umysłowych.

— Że ilość zachorowań na gruźlicę ostatnio wzrasta — mówi dr Stoniński — to m. in. wina Ministerstwa Zdrowia, które zlekceważyło zupełnie projekt ustawy o walce z gruźlicą, opracowany przed parą laty przez prof. Telatyckiego i przedyskutowany na zjeździe fizjologów we Wrocławiu. Miejmy nadzieję, że teraz projekt tej ustawy z szuflady ministerialnego biurka trafi pod obrady przyszłego Sejmu. Posłowie SD winni też wystąpić z projektami reorganizacji leczenia w uzdrowiskach, które jak dotychczas nie spełnia swych zadań. W zakresie tzw. eugeniki konieczną jest popularyzacja poradni przedślubnych i sprawa badań lekarskich przed zawarciem małżeństwa. Ma to kolosalne znaczenie dla sprawy zdrowotności przyszłych pokoleń.

Rozm. J. M.

Dr. med. Zygmunt Stoniński, znany lekarz poznański i członek prezydium Woj. Kom. Stronnictwa Demokratycznego zapytaliśmy w niedawno odbytej rozmowie, co sądzi o perspektywach zwiększenia w przyszłym Sejmie liczby posłów, wywodzących się ze środowisk naukowych.

— Bezwzględnie cieszyć musi fakt powoływania naukowców do pracy parlamentarnej. Uważam jednak, że nie mogą to być teoretycy, zasklepieni w swej wyskiej specjalności. Chodzi o naukowców, którzy łącząc duże umiejętności zawodowe z przygotowaniem społecznym w codziennej życiowej praktyce, mogliby sprostać zadaniom politycznym. Czy np. najlepsze wyniki osiągane na katedrze fizyki teoretycznej dają gwarancję, że jej kierownik będzie do

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników branży drzewnej i tłuszczowej na stanowiska — kierownika technicznego, kierownika produkcji, inżyniera produkcji i technika BHP zatrudnią Szprotawskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Szprotawie. Warunki pracy według umowy zbiorowej, mieszkania zapewnione. K4418

Ślusarz budowlany, pracowników do transportu, palaczy c. o. i pomocników w uposażeniu od 1 000 zł wwyż miesięcznie zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a, sekcja kadr, pokój 16. K4459

Mechaników samochodów, na silniki niskopiętne o wysokich kwalifikacjach oraz tokarza i blacharza-sprawcę zatrudni zaraz Wojewódzki Zakład Transportowy ZSS w Poznaniu, ul. Grochów Łąki 2. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K4469

Kucharzy rutynowanych, posiadających dokumenty złożenia zawodowych egzaminów, zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gubinie (woj. zielonogórskie). Ze względu na teren nadgraniczny prosimy porozumieć się listownie — PSS Gubina, ul. Świerczewskiego 2. K4537

Drukarzy-maszynistów poszukują zaraz Obornickie Zakłady Przemysłu Terenowego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska 23, tel. 84 i 252. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K4514

Inżyniera-mechanika z praktyką na stanowisko kierownika technicznego zatrudnią Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36. (Naprawy główne walcy i maszyn parowych.) Warunki do omówienia w dziale kadr. K4516

Mistrza cukierniczego — dobrego fachowca przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Lechia” Gniezno, ul. Rzeźnicka 5. 24942g

Robotników budowlanych do robót na miejscu w Poznaniu przyjmujemy. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 25007g

Kierownika robót budowlanych, technika budowlanego i magazyniera przyjmujemy. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 25008g



Dnia 19 grudnia 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi syn brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, śp.

Stanisław Kuźniarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina

Poznań, Zródłana 19. 25145g



W dniu 19 grudnia 1956 r. zmarł śp.

Stanisław Kuźniarek

odznaczony Odznaką Wzorowego Kierowcy, Przdownik Pracy oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy długoletniego współpracownika i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

Okręgowy Zarząd Kln
Reda Zakładowa Dyrekcja

25148g

Pod każdą choinką Szczęśliwy Los Loterii Pieniężnej

K4195

Praca

Przedstawicielstwa poszukuje, wyjeżdżam na wszystkie województwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24303g

Przedstawicieli przyjmujących zamówienia na portrety i obrazy poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24782g

Potrzebna pomoc z referencją mł. do dzieci na wyjazd. Poznań, 27 Grudnia 19 m. 7, Gabryelewicz, od godz. 16—17. 24964g

Krawców — specjalistów na ko szule męskie i kombinezony potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24972g

Młodsza siła księgowa potrzebna. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 25160g

Nauka

Tańców nowoczesnych judo, wycieczka: Szczurkówna Poznań, Marcinkowskiego 2a parter. 24486g

Kurs pisanie na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Chelmońskiego 7 tel. 653-11. Zamiejsce-woi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 24957g

Kupno

Stalówkę nową względnie używaną długości 0,80 albo 1,50. 1 m³ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24277g

Maszyny stolarskie kupię zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 24350g

Kupię samochód małopłatowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24567g

Kupię samochód osobowy w dobrym stanie, najchętniej „Skoda”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24845g

Motocykl „12” 350 ccm nowy może być niekompletny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24862g

Kupię 100 000 szt. śrub M5×8 mm, ewentualnie kto wykona. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 24932g

Maszynę (urządzenie) do przędzenia wełny kupię. Wiekowska Mošina Mickiewicza 4 m. 1. 25146g

Kupuję maszynę rzemieślniczą, malarzowską, czosnek, pieprz, telita z uboju gospodarczego Stanisław Górski Poznań Wroniecka 12. 25156g

Kupię motocykl „Jawa” 350 ccm nowy. Oferty z podaniem ceny: Franciszek Nowak „Razwicz” pl. Wolności 2. 34964n

Blachę od 0,5 mm nową, używaną względnie odpadową kupię. Cieluch Litoginew 12, pow. Krotoszyń. 34965p

ZAPRASZAMY do restauracji „Krajoznawczel”

w dniu 24 bm. w godzinach od 19—23 na
Wieczór Wigilijny

W jadłospisie
duży wybór tradycyjnych potraw.

W programie wieczoru
koncert koled i pastorałek.

K4584

UWAGA! Restauracja „POD KOZIOŁKAMI”

Stary Rynek 63—65

organizuje w dniach 23 i 24 bm.
KIERMASZ GARMATERYJNY

Duży wybór
potraw wigilijno - świątecznych.

K4582

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane koszykowe spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych nowoczesne drewniane, giete dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świątek Poznań, Wrocławska 13. 23573g

Pokój stołowy stylowy (wysooki polski), dobre wykonanie okazuje się sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 10 m. 1. 24419g

Szafę kombinowaną (orzech kawkaski), wtrętny szafę biblioteczną korzystnie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 10 m. 1. 24420g

Planino w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 71 m. 1. 24775g

Wielki wybór sukien wieczorowych poleca: „Femina” Poznań, Fredry 3 m. 7. 24951g

Tanio sprzedam młoda palme. Poznań, Gwardii Ludowej 19 m. 5. 24927g

Wieczorowe suknie taflowe i brokatowe poleca: „Femina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 24950g

Suknie i szale wieczorowe poleca: „Femina” Poznań, Fredry 3 m. 7. 24953g

Saksofon tenor najnowszy model, klarnet A oraz B — najnowsze sprzedam Poznań, Saperska 9 m. 1. 24991g

Akordeon „Weltmeister” nowy, 96-bas. 8-registrowy sprzedam. Poznań, Saperska 9 m. 1. 24992g

Radio 14-lampowe nowe, najnowszy typ sprzedam lub zamienię na mniejsze z dopłatą. Poznań, Saperska 9 m. 1. 25139g

Sprzedam motocykl „Indian” 600 cm — stan bardzo dobry. Część zapasowa. Poznań, Matejki 69 m. 2, od godz. 15—16. 25153g

Pamiętaj



SKODA SKÓRY, PIENIĘDZY
L... DROGI DO SZEWCZA!

obuwie

CHRONI PRZED SZYBKIM ZNISZCZENIEM

IMPREGNATOR

DO ZELÓWEK DO ZELÓWEK

niezawodny środek konserwujący

SPÓŁDZIELNIA PRACY

CHEMICZNO-DROGISTOWSKA

• Do nabycia w drogeriach MHD •

• Hurtowne rozprowadzanie: „ARGED” •

Dobra gospodyni czyści sprzęt kuchenny

wanny, porcelii, umywalnie itp.

najlepszym środkiem chemicznym



Sole chemiczne zawarte w proszku
rozpuszczają i usuwają nawet zastyrzały brud



Słusuj tylko
PRODOMO

produkcji
Spółdzielni Pracy
Chemiczno-Drogistowskiej
w Poznaniu
ul. Grunwaldzka 27

Do nabycia we wszystkich drogeriach
Zakup hurtowy: „ARGED”

K4542

Techniczna Obsługa Samochodów

OKRĘG POZNAŃ

ul. Albańska 17, telefon 646-17

PRZYJMIE NATYCHMIAST

SAMOCCHODY

TYPY: „STAR” 20 W 14
„LUBLIN” GAZ 51
„WARSZAWA” M 20
„SKODA” 1101, 1102

do przeglądów, napraw bieżących, napraw średnich oraz

ZAWIERA UMOWY

na planowane naprawy średnie samochodów „Star” — drogą wymiany zespołów na rok 1957.

Solidnie i tanio!

Czasokres napraw śred. 25 dni.

K4578

KREMY w różnych smakach

truskawki mrożone w śmietanie
na święta i uroczystości rodzinne

WYKONUJE NA ZAMÓWIENIA

z odpowiednią dekoracją w dostarczonych wieloporcyjnych naczyniach

Cukiernia „Stylowa”

ul. 27 Grudnia nr 21.

K4580

Uwaga! Przyjmuję do farbowania skóry baranie, inne futerki oraz futra. Farbiarnia Futer Poznań Wroniecka, na rożnik Mokrej. 22247g

Kupię za gotówkę wprost od właściciela domek jednorodzinny w Poznaniu, blisko komunikacji miejskiej. Wiadomość: Marian Jędrski, Poznań — Junikowo, ul. Grothowska 15. 25137g

Różne

Eleganckie suknie ślubne, wełny, wypożyczam „Elegancia” Poznań, Czerwonej Armii 9. 24385g

Piękne nakrycie do chrztu oraz suknię wizytową i balową wypożyczam. Poznań, ul. Mickiewicza 20 m. 2. 24900g

Specjalistka na suknie wieczorowe i balowe poleca się „Femina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 24952g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów: dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7—2191



Nie będzie kłopotu z różnymi naprawami

Prezydium MRN w Kaliszu, celem przyjazdu z pomocą indywidualnym rzemieślnikom, poczyniło wiele starań o uzyskanie lokali na warsztaty. Od początku tego roku przekazano prywatnym rzemieślnikom 32 lokale, w których uruchomiono warsztaty stolarskie, ślusarskie, elektrotechniczne itd.

Poza wygospodarowaniem lokali w starych budynkach istnieją także możliwości uzyskania ich w nowym budownictwie. Część lokali nowego budownictwa przeznaczona zostanie na punkty handlowe dla rzemieślników indywidualnych.

Przy ul. Górnośląskiej przebuduje się budynek pawilonu usługowego, w którym będą mieć swoje punkty także rzemieślnicy. (t)

Powstają spółdzielnie mleczarskie

Z dużym uznaniem w pow. jarocińskim spotkało się zainicjowane przez ZSCH przemawianie zakładów mleczarskich przez reaktywowane spółdzielnie mleczarskie. W czterech zakładach mleczarskich: Jarocinie, Parzewie, Przybysławiu i Wojciechowie odbyły się już posiedzenia rad nadzorczych z udziałem aktywnej większości.

Ostatnio odbyła się także na rada delegatów, wybranych na zebraniach kół ZSCH. Dyskusja potrwiała, że chłopi chcą przejmować zakłady mleczarskie i tworzyć spółdzielnie. Po studiach już teraz, aby zredukować do minimum rozdział administracji, dokonać reorganizacji punktów zlewni, zastosować wprowadzenie pełnego rozrachunku przez poszczególne spółdzielnie.

Wszyscy delegaci byli zgodni z tym, że obecnie należy już poczynić odpowiednie przygotowanie do uruchomienia spółdzielni. Dla powiązania pracy dyrekcji zakładu z dostawcami — wybrano 13-osobową radę społeczną, w skład której weszli m. in.: Franciszek Grygiel, Stanisław Makowski, Ludwik Jacoszek, Walenty Grzegorzczak, dawni członkowie rad nadzorczych spółdzielni mleczarskich. (Al)

Kina

KALISZ: Wolność — „Ludzie w bieli”; Stylowe — „Pan inspektor przyjeżdża”; OSTROW: Przędownik — „Sprawa nr 306”; Słonec — „Ostatni most”; GNIEZNO: Polonia — „Paryski listonosz”; Lech — „Tajemnica wiecznej nocy”; LESZNO: Sportowiec — „Ulica”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — utwory skrzypcowe,
15.30 — koncert z płyt „Muzyka”,
16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — suity symfoniczne, 15.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — hinduskie ludowe instrumenty muzyczne, 18 — felieton literacki, 18.10 — koncert zyczeń, 19.05 — opow. „Trzy tęczosłuki”, 19.30 — zgaduj, zgadula, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — wstawka satyryczna, 23.10 — koncert solistów.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Higiena pod znakiem zapytania

Na ostatniej naradzie miejskich i powiatowych architektów w Poznaniu mówił m. in. dr Komarnicki. Zaznaczał zebranych ze stanem higieny komunalnej w Wielkopolsce, podając szereg przykładów. Właśnie te przykłady! Stuchając ich doprawdy można popaść w pesymizm. Sytuacja przedstawia się bowiem tak:

Zaopatrzenie w wodę pitną jest niedostateczne. W Lutomiu ludzie piją wodę z jeziora, do którego uchodzą ścieki gospodarcze. Rezultat? Coroczne infekcje. W Piętnie wybuchła epidemia duru brzusznego z powodu braku odpowiedniej wody do picia. Inwestorzy natomiast najchętniej skreślają z planu pozycje dotyczące rozwiązania wodno-kanalizacyjnego. W Kowanówku nikt nie wie, do czego służy ogród warzywny polewa się ściekami. A przecież może to wywołać rozszerzenie się gruźlicy.

O odprowadzaniu ścieków, można pisać tomy. Największe rozwiązanie, ze względu na brak funduszy, zwykle ulega skreśleniu. Inwestorzy usiłują zaś inspekcję sanitarną wywieść w pole. Otóż PKP zataja, że ścieki z osiedla Darzybór, bez jakiegokolwiek oczyszczenia uchodzą do Cybiny, a później do Jeziora Malta. „Stan zanieczyszczenia gleby i wody — powiedział dr Komarnicki — zaczyna przekraczać cyfrę 60 procent. Nie mamy rzek, lecz strugi cuchnących ścieków, wkrótce nie będzie ryb, a kąpiel w rzece będzie groziła nabawieniem choroby skórnej.”

Śmietniki w posesjach na ogół stanowią siedliska szczurów, zaś lokalizacja usypisk jest przypadkowa, przy czym decyzyjną zapadła tu zwykle bez wiedzy powiatowego architekta i inspektora sanitarnego. Np. w Poznaniu niezgodna z wymogami higieny jest lokalizacja 8 punktów Spółdzielni „Zbieracz”.

Targowiska, których większość nie posiada ustępów i odpływów ściekowych, to szczyt niechlujstwa. W Poznaniu przy placu Bernardyńskim brak np. publicznych ustępów, sprzedawcy składają więc częste wizyty w restauracji „Express”.

W latach 1948—1949 zbudowano setki zagrod (wg typowych projektów Centralnego Biura Projek-

tów Budownictwa Wiejskiego), w których izby mieszkalne, obory i chlewy znajdują się pod jednym dachem.

Odnosi się wrażenie, że poszczególne instytucje nie zależy na prawidłowym podejściu do zagadnień higieny. Tylko dlatego w Poznaniu przy ul. Słowackiego mogła powstać Woj. Przychodnia Specjalistyczna bez zaplecza gospodarczego. W Luboniu zaś niechlujstwo procesu technologicznego i brak urządzeń absorbcyjnych w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych spowodowały zniszczenie 165 hektarów lasu. Oto kilka wniosków wynikających z obrad:

- projektanci nie mogą ograniczać się do przestrzegania prawa budowlanego (z 1928 roku), które posiada sporo luk;
- przy ustalaniu lokalizacji trzeba brać pod uwagę głos inspektora sanitarnego;
- zasadniczą sprawą jest konieczność zrozumienia zagadnień higieny przez architektów. (M. Ł.)

SPRAWY Wągrowca

Na około 4.962.500 zł — 121,4 proc. planu ocenia się wartość wszystkich prac i obiektów, które wykonane zostały w br. w czynnie społecznym przez mieszkańców powiatu wągrowieckiego. Z największą nadwyżką wykonał ustalone zadania Wydział Komunikacji Drogowej (144 proc.), Powiatowy Zarząd Rolnictwa, Wydział Melioracji i Oświaty. Nie wykazały natomiast dostatecznej inicjatywy Wydziały Kultury i Zdrowia oraz Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej.

M. in. Wydział Zdrowia nie poczynił żadnych starań dla zwinienia terenów, pod stałe ładowisko sanitarne w Wągrowcu. A przecież Prezydium WRN w Poznaniu przyznało na ten cel z rezerwy wojewódzkiej cegły, drewna i inne materiały budowlane.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego stwierdza jednak, że wartość czynów społecznych, szacowana przez kierowników resortowych, a zwłaszcza Wydział Komunikacji Drogowej i Melioracji, nie pokrywa się z faktycznym wykonaniem robót. Zachodzi prawdopodobieństwo, że w czynach społecznych poważną pozycję zajmują roboty szarwarkowe, lub zlecone innym przedsiębiorstwom.

Dlatego byłoby wskazane, aby Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego skorzystała z uprawnień przyznanych jej uchwałą Prezydium PRN z dnia 19 lipca br. i delegowała w przyszłości swoich przedstawicieli do odbioru robót, wykonywanych w czynnie społecznym. Prezydium PRN natomiast nie powinno przyjąć żadnego sprawozdania z poszczególnych wydziałów, bez potwierdzenia wykonania robót przez Powiatową Komisję Planowania Gospodarczego. (KdW)

Na marginesie

choinkowych perypetii przedświątecznych:



— Tak, świąteczna, ale potniemy ją dla dwudziestu lokatorów... Rys. H. Derwich

GNOS SPORTOWY

Po nokaucie polskiego boksu

(API). Jak to się stało, że dziewięciu Polaków, wyskokotowanych na ringach europejskich, zdobyło zaledwie 2 brązowe medale, a czterech Rumunów — 4 medale: (1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy)? Czyżby zupełny zmierzch polskiego boksu? Wydaje się, że takie skrajne stawianie sprawy przyniosłoby dalszą szkodę polskiemu pięściarstwu, które na Olimpiadzie i tak wiele straciło ze swego prestiżu i reputacji.

Nokaut, zadany w Melbourne polskiemu bokserowi ma, jak się wyłaje, głębsze powody. Wiąże się on przede wszystkim z całą organizacją naszego sportu, z systemem przygotowań przedolimpijskich, z obyczajami, a wreszcie z pewnym rodzajem stylowym konserwatywnym. System przywilejów, stosowany dla czołowych zawodników, rozpieszczanie ich, uleganie ich wszystkim zachciankom — znalazł swój smutny epilog na olimpijskim ringu. Mówiąc po warszawsku, nasi bokserzy byli „niedopiecznieni”, walczyli przeważnie bez wyrazu, a często bez ambicji. Smutne to słowa, ale prawdziwe. Nie wypowiadam ich na gorąco, w chwili podniecenia i rozterki, wywołanej klęską, ale zupełnie na zimno w kilka dni po Igrzyskach.

W Melbourne odżywały się głosy, że polscy technicy zaskoczeni zostali huraganowym atakiem innej nacji. To dobre było po pierwszej przegranej walce, ale jak z dalszymi? Dlaczego Stefanu nie rzucił się do ataku na przy mitywnego Chilliczyka, dlaczego Niedźwiedzi „prześpał” walkę z Sofronowem, która kosztowała go złoty medal, dlaczego w spotkaniu z Lucasem, Wojciechowski nie wystrzelił ze swej „obojętnej” skorupy, dlaczego — Walasek nie umiał znaleźć żadnego lekarstwa na Irlandczyka — Tiedta, dlaczego wreszcie Pietrzykowski nie przeszedł do ataku na Pappa w drugiej rundzie (tak jak na warszawskim ringu), lecz w trzeciej, kiedy jego cięsy nie miały już tej nokautującej sily.

By wygrać Olimpiadę, trzeba się czymś wyróżniać, a nasi, poza drobnymi wyjątkami, nie nie pokazali.

W świetle olimpijskiego turnieju można twierdzić, że bledem Stama było jeszcze większe przegięcie na stronę defensywy niż to miało miejsce w 1953 r. Przecież na 5 mistrzów Europy, tylko dwóch miało aktywną defensywę (Stefaninuk, Drogosz), a trzech było fighterami (Kukier, Kruza, Chychla). Turniej w Berlinie pogłębił nasze tendencje na rzecz defensywy. Odbudzenie, i to dość przyskre, nastąpiło, niestety, w Melbourne...

Czy wobec tego, przestawic się zupełnie krańcowo i myśleć tylko o ataku? Na pewno nie! Taki kierunek byłby zupełnie niesłuszny, niezdrowy dla naszej młodzieży, a na pewno w

Reaktywowanie T. W. „Polonia”

W szybkim tempie rozwija się znowu obecnie życie sportowe. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest powrót do starych wypróbowanych form organizacyjnych — klubów i związków sportowych. Ostatnio do reorganizacji włączyli się w naszym mieście założyciele i działacze byłego Towarzystwa Wioślarzy „Polonia”. Odeńli oni krytycznie działalność Z. S. „Sparta” i postanowili reaktywować „Polonię”. W tym celu wyłoniono komisję, która opracowała projekt statutu Klubu. Zostanie on przyjęty i zatwierdzony na nadzwyczajnym walnym zebraniu, które odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10, na przystanku przy ul. Wioślarskiej 74. Należy przypuszczać, że byli członkowie i sympatycy Towarzystwa Wioślarzy „Polonia” zjawiają się na zebraniu w komplecie. (ak)

swych skutkach nie dałyby, w przyszłości rezultatów. Chodzi tylko o to, by na kanwie techniki rozwijać siłę ciosu, atak i wzmocnić wytrzymałość. Mnie osobście, dużo lepiej niż Rumuni, podobali się pięściarze Irlandii, i Anglicy, którzy są nie tylko bojowi i skuteczni, ale też technicznie świetnie wyszkoleni.

W Australii dowiedzieliśmy się, że są w kraju ludzie, którzy uważają, że porażki polskich bokserów, nie zawód, to już katastrofa. Myślę, że to rozumowanie jest bardzo błędne. A co mają powiedzieć pięściarze USA, którzy z 5 medalami w Helsinkach, zjechali na 2?

Rozmawiałem na ten temat z amerykańskimi trenerami, którzy widzą dwie przyczyny tego. Pierwsza — to konkurencja boksu zawodowego, który zabiera im najbar dziej utalentowane jednostki, druga — to wzrastająca konkurencja europejska. Są zdania, że dziesiątka z Helsinek była lepsza niż obecna w Melbourne, i że w Rzymie nie zrobili takiej gaffy, by utracić bez walki 2 zawodników (stymna historia z nadwagą 10 i 20 deka).

Aleksander SKOTNICKI

Awans zapaśników AZS

Ostatnio zakończone zostały rozgrywki zapaśnicze o mistrzostwa klasy B okręgu poznańskiego. Komisja techniczno-sportowa sekcji WKKF dokonała weryfikacji wszystkich spotkań, ustalając końcową tabelę, która przedstawia się następująco:

1. Warta (Poznań)	8	13:3
2. Start (Pobiedziska)	8	12:4
3. Start (Poznań)	8	6:10
4. AZS (Poznań)	8	6:10
5. LZS (Plewiska)	8	1:15

Do klasy A awansuje zespół AZS. (dg)

Lublin-Poznań w tenisie stołowym

Po dłuższej przerwie poznaliśmy mistrzowie białej piłeczki rozgrywać znowu międzymiastowe spotkania. W nadchodzącą niedzielę spotkają się oni w rewanżowym meczu z reprezentacją Lublina, której w poprzednim spotkaniu ulegli 4:6.

Lubliniacy do meczu tego przystąpią w swoim najbliższym składzie z dwukrotnym mistrzem Polski — Patyńskim na czele. Barw Poznania bronić będą: Tomczak, Rudzki, Tomaszewska i Kosicka.

Spotkanie rozegrane zostanie w świetlicy Nowego Ratusza o godzinie 17.

Do wszystkich warciarzy!

W sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 16.30 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza odbędzie się walne zebranie KS Warta. Uprasza się o przybycie również b. członków klubu.

Pst!

Pływacy... śpią

Jak się dowiedzieliśmy od czołowych trenerów poznajskich — Kłemińskiego i Kuratowskiego, Sekcja Pływacka WKKF oraz poszczególne koła sportowe nie przewidują w ciągu stycznia 1957 roku rozgrywania spotkań międzyklubowych.

Wiadomość ta wywarła na nas duże wrażenie, gdyż sądziliśmy, że po bardzo nieprzypiętym sezonie letnim, właśnie w zimie nasi pływacy rozwijają ożywioną działalność.

Na marginesie dodajemy, że Sekcja Pływackiej WKKF przetrwała fundusze na zorganizowanie spotkania międzyklubowego. Proponowano, by rozegrać je z Wrocławiem, jednak ciągle nie Katowicami. Jednak ciągle przekładanie terminu spotkania Prezydium Sekcji Pływackiej WKKF spowodowało, że fundusze te przepadły. (Of)